

Kronika krajowa

TRAGICZNA ŚMIERĆ PROFESORA

W dniu 4 bm. przybył z Warszawy do Wilna celownik wygłoszenia odczytu prof. Jan Lewński, uległ strasznej wypadkowi.

Udając się o godzinie 17-ej na wykład do Ikalu Instytutu, młodym człowiekiem w nowoprzebudowanym gmachu wszedł, nie zając rozkładu gmachu do części będącej w budowie i przez otwór spadł z wysokości drugiego piętra na dziedziniec. Dopiero po dwóch godzinach zaopiekował jego nieobeznani znajomi znaleźli martwego z wielką przetrząsą.

Na miejsce przybył prokurator i władze bezpieczeństwa, celem przeprowadzenia dochodzenia.

ZA DŁUGI MIASTA LICYTUJA BURMISTRZA

Konstantynów w Woj. Łódzkiej był pierwszym miastem, które dopuściło swe weksle do protestu. Skutkiem tego egzekutor sądowy ogłosił w tych dniach licytację prywatnych ruchomości burmistrza Gryzły, który podpisał na byturotestowanych wekslach.

CHEŁPIEC BOCHATER

Starość rypiński udekorował w tych dniach medalem za ratowanie ginących 10 letniego ucznia szkoły powszechnej. Zyskała Samulczyka.

W czasie służby pod ucieniem Wiśniewskim łódź się załamała. Samulczyk pochwycił znajdującą się nad brzegiem łódź, podał Wiśniewskiemu — w ten sposób chłop go uratował.

Wiśniewski z przerażenia i zmił na nie mógł w ręce galezi używać — zaczął tonąć; wtedy S. podał łódź do W. podłowił rękę i w ten sposób z wody go wyrzucił.

Gdyby nie bochaterstwo odważnego Samulczyka, Wiśniewski niezawodnieby utonął.

W pięknej uroczystości dekorowania wzięły udział tłumy.

KATASTROFA AUTOBUSU

W ub. tygodniu na szosie Maków — Tarnów wydarzył się katastrofa autobusowa, w której zostali rannych 20 osób, w tem cztery ciężko ranne.

Powodem katastrofy były 5-letnie dziecko, które przebiegało przez szosę. Szofer, chcąc wyminąć go, skręcił nadto, wskutek czego autobus wywrócił się do rowu.

UCIECZKA WIEZIENI

W nocy z 4-go na 5-go bm. na odcinku granicznym Dziśna placówkę straży zaalarmowane zostały silne strzelaniny.

W pewnym momencie przez graniczną rzekę przeprężył trzech obojczyków w opłakany stan.

Jak się potem wyjaśniło, są to zbierający z więzienia Polscy, skąd w dniu 30 maja 14-ty więźniów policyjnym po zmienił czujności strażnicy bezwzględnie udzielił im się poza obręb więzienia i uciek w kierunku granicy polskiej.

Ośmiu więźniów wkroczyło jednak, 6-ciu zaś zaplątało nad samą granicą.

Ujętych oszondzo narazie w granicznym mieście Niemiorów, skąd trzem więźniom ponownie udało się zbiec.

ZATRUCIE ŻOŁNIERZY

Z Łidy donoszą tuż o tajemniczym wypadku zaślania żołnierzy z taniejszego pułku łódzkiego. Po spożyciu obiadu, nagłe kilkudziesięciu żołnierzy zaślano przy obłamach odciera.

Co kraj - to obyczaj ale u nas nie lepiej jak u dzikich

Żydzi i Arabowie mają w Jerolimie „mur placu” i chociaż pod tym murem nikomu nie pogrzebali, by go załamać, jednak ciągle się kolo niego gromadzą, placą i modlą.

Jest to cześć dla gruzłów starej świątyni.

W Polsce chrześcijańskiej, więcej — bo katolickiej trochę na opak. Miejsca placu i żałosci za mienia się na ustronie rozrywko-

Oto obrazek, widziany żywym wzrokiem. W pierwszy dzień Zielonych Świąt, będąc w Kazimierzu w klasztorze OO. Franciszkanów na sumie wstąpiłam na miejscowy cmentarz.

Zaledwie przysmakłam furtkę, gdy usłyszałam doświadczonego gwar i śpiewki. I oto spostrzegłam na środku cmentarza siedzącą na nagrobku trójkę Kazimierzowskiej

śmierćanki z chichotem, śpiewkami, gwizdankami i t. d.

W głębi spotykam starszą modlącą się na grobie żony. Zwraca się żalnym wzrokiem ku mi i pyta:

— Pani, to chyba żydzi?

— Nie — odpowiadam — twarze mi spotykane, lecz nazwiska nieznane. Ale są to napewno Polacy.

Do Kazimierza zjeżdża co roku kilka tysięcy letników. Mają góry, mroki, krzaków, ogrodników, żyją las sosenowy, gdzie spoczywają i bawia się.

Młodzieży Kazimierskiej to nie wystarczy a dzikie podrygi potębną wyprawiać na cmentarz. Takie bezczeszczenie cmentarzy winno podlegać srogim karom.

U. Żurawicz.

Kazimierz nad Wisłą 10 czerw.

Pomyślny rozwój jedwabnictwa w Polsce

Dnia 1 czerwca r. b. odbyło się w Miłanówku pod Warszawą poświęcenie domu, przeznaczonego na kursy dla instruktorów jedwabnictwa.

Dom został wybudowany przez Centralną Doświadczalną stację Jedwabnictwa.

Uroczystości poświęcenia nowego domu, oraz otwarcia czwartego Instruktorów kursu Jedwabnictwa zaszczycił swym przybyciem Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą, p. Wojewoda Twardo, oraz wiele osób ze sfery rolniczej, ekonomicznej i artystycznej.

Poświęcenia domu dokonał Arcybiskup Rop.

Jednocześnie poświęcono i

ła mechaniczną pracownia jedwabiu, gdzie na 20-tu maszynach mechanicznych przetrabia się surowiec jedwabny, wyprodukowany przez polskich hodowców jedwabników, zapewniając im zbyt na ten produkt.

Ponieważ do niedawna przerw ten odbywał się na recznych drewnianych warsztatach — pracownia ta jest nowym etapem w rozwoju krajowego jedwabnictwa.

A więc nieznana nam jeszcze przed kilkoma laty gałąź produkcji rolnej i przemysłu zaczyna ośsiagać coraz trwalsze podstawy dla ugruntowania się w kraju, aże by następnie osiągnąć rozwój mogący przynieść Polsce wiele korzyści.

Liczba choich zwiększała się z chwilą na chwilę i mimo wszelkich środków zaradczych dosięgała 70 żonierzy.

PRZEMYŚLIWY GOSPODARZ

We wsi Aleksandrow, gm. Wągrowa, pow. warszawskiego, zapalił się las, należący do Hosięka Hermana z żoną Aleksandrą, składający się z młodego zadrzewienia.

Śasiad nieobecnego właściciela lasów, niejaki Edward Pek, co wchleł obroni kilkakrotnie planując miejsce i poprzekował rowy przy pomocy innych wieśniaków i w ten sposób obronił iana pola lasu, któryby niewątpliwie poszła z dymem.

BURZA GRADOWA

W okolicy Sieradza szalała w dniu 7 b. m. po południu gwałtowna burza z gradem, który pokrył ziemię w warstwą na 12 centymetry grubą.

Na wielkiej przestrzeni wszystkie zasiewy zostały zniszczone.

Od uderzeń piorunów spłonęło kilka zagrod wiejskich i willa dla letników. Są także śmiertelne wypadki od uderzenia pioruna.

SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH

Straszną katastrofą wydarzyła się dn. 7 b. m. wieczorem pod Słup-

Na 5-tych kilometrze poza miastem jeden z samochodów, biorących udział w wyścigu do Krakowa, całym rozmachem uderzył w słup telegraficzny, obalił go i stoczył się do rowu.

Równocześnie nastąpił wybuch benzyny w zbiornikach i samochod momentalnie stanął w płomieniach. Pierwsi na pomoc rzucili się przechodzący szosą wieśniacy i wkrótce ugasił ogień.

Z pod zniszczonego zupełnie wozy wydobyto jednego umierającego i trzech skrajnież zmasakrowanych pasażerów.

PRZEZ WÓDKĘ

W pewnej restauracji w Bydgoszczy, goście dobre zawiały po cześć się kłócić. Od słów przyszło do czynów.

W czasie bijki padły strzały rewolwerowe. Dwóch zostało rannych, jeden zmarł w szpitalu.

OŻYWIENIE W GÓRNICTWIE

Jak się dowiadujemy, właściciele szeregu kopalń powiększyli z bieżącym tygodniem ilość dni pracy w kopalniach do 6.

Przynajmniej są poważniejszymi zamówienia uzyskane przez polski przemysł węglowy w krajach skandynawskich.

Kronika zagraniczna

ŁADNIE SIE SPISUJĄ NASI ZA GRANICĄ

W okolicy Rotkrenz na lądzie Berlin — Brandenburg dźrło do krwawego starcia między dwoma bandytami, a świętą ich policją. Bandyci walczyli się do zagrody rolnika Goertza, zabijając z sobą szorog przedmiotów, m. in. rower.

Niezłocznie po wykryciu włamania Goertz, w towarzystwie żandarma i robotnika Grünfelda, rozpoczął pościg. Na widok zbliżających się, bandyci zaczęli się ostrzeliwać. Goertz został zabity, a żandarm i robotnik odnieśli ciężkie rany. W medycynie nadeszła policja, która ostrzelała bandyców.

Po dłuższej walce jeden bandyta został zabity. Zależało przy tym papiery na nazwisko Kunarskiego, obywatela polskiego. Drugi bandyta uciekł.

WALKA PRZEMYŚNIKÓW Z POLICJĄ

W Detroit, tuż u wejścia do miasta odbyła się regionalna bitwa tyrańska między wielką bandą szmuglerów alkoholu a policją.

Policjanci na 10 samochodach ciężarowych, pod osłoną nocy, uderzyli włączając do miasta. Dwóch policjantów, którzy usiłowali im w ten przeszkodzić bandyci pokrzykiwali trzupem. Zaalarmowana policja wystawiła silny oddział, który począł ostrzeliwać z karabinów maszynowych samochodów przemyślników.

Przemyślnicy ostrzeliwali się, lecz leżąc dy zbito ich 15, a drugie tyle odniosło rany, reszta wsiadła do samochodów i uciekła.

Zarządzonego pościgu nie dal wyników.

ZAIŁOŻYSTWO POŚLA

Dnia 7 czerwca o godz. 11-ej rano dokonano w Lizbonie zamachu rewolwerowego na niemieckiego posła w Portugalii Von Balinganda.

Zamachu dokonano na przystanku w chwały, kiedy poseł wracał z odwiedziny na niemieckim okręcie wojennym „Königsberg” i wszedł do samochodu.

Morderca po dokonaniu zabójstwa wrzucił rewolwer do auta i wylądował i pozwolił się aresztować bez oporu.

Jest 39-letni marynarz niemiecki Franz Piechowski z Gdańska.

Posel Balingand uchwodził za jednego z najzdolniejszych dyplomatów powojennych Niemiec.

TKLIWI JAPONCZYNI

Samochodźstwo na tle zawziętości lub nieszczęśliwej miłości tak bardzo zaczęły się szerzyć w Japonii, że władze bezpieczeństwa zmuszone były do przedsięwzięcia środków zapobiegawczych z punktu.

Na rogach ulic i innych pustkach warsz w Japonii porożewiane są plakaty: „Nie zbliżajcie się z miłośnikami”.

Jedną z przyczyn tej katastrofy jest panująca jeszcze w wielu rodzinach japońskich starszy zwyczaj rwanu „karoku seido”, na mocy którego rodzice sami dobierali małżeństwa swych dzieci, a w razie ich bez potęmości sami również je rozwodzili, choćby małżonkowie czuli się jaksnak najbardziej szczęśliwymi.

Roboty w gospodarstwie po Zielonych Świątkach

zbior ziół leczniczych, koniczyny i siana

Piękny zwyczaj majenia chat co rocznie na Zielone Świątki, następuje nie tylko u samych zbiorów, ale i wotów tatarak — ale i wotów ziół, jakie mamy w Polsce, a które się poprostu marnują niespożytkowane. Dziś kiedy źródła zwykłych dochodów ze zbioru wysycha, warto przypomnieć, że rocznie **spróbowaliśmy za wiele milionów złotychowych leczniczych ziół**, choć mamy je rozsiane po naszych polach i łąkach. Trzeba się tylko schylić no i trochę mieć pojęcia o tem, co z tych ziół — jakie części rośliny, są poszukiwane.

Kogo więc ta sprawa interesuje — a interesować powinna przedewszystkiem drobnych rolników — temu przypomniams o tem źródle dochodu.

Tuż za czerwone listki kwiatowe *maku polnego*, którego nierzaz całe masy mamy w pszenicy, można uzyskać **setk złotych** za kilo.

Za *kwiat bzu czarnego* — 4 złote — za liście *babki waskolistnej* (psie języki) blisko złotówkę — za *korzeń mydlika* wyżej złotówki i t. d.

Nie będo tu wymieniał wielu innych roślin pożytecznych, czy to z liści, czy z korzenia, gdyż o tem trzeba by się informować w odpowiednich ksiąteczkach, opisujących użytkowanie i podających wskazówki dotyczące zbiorów. Na tem miejscu chcemy tylko o iem przypomnieć, skoro teraz jest więcej czasu na zbieranie i suszenie różnych ziół.

Zbliża się czas sprzetu koniczyny. Przypominam rzeczy dość ważne: pierwsze, żeby nie czekać z kosba, aż koniczyna całym łanem się czerwieni, gdyż ciąż gdy załedwie pierwsze główki kwiatowe się pokażą. Wtenczas pasza o wiele cenniejsza i łatwiej schmie.

Druga sprawa to stosowanie przy sprzetle koniczyny *kozioków* do suszenia — jest to askuacja od deszczu, bo jeżeli się zwykłym sposobem sprzet, to w razie nastania dżdżystej pory, zbiera się paszę poczerzniala i tak potrzasa na z listków, że mamy sam tylko badył, który tyle wart co i zwykła słoma.

Byle jak, choćby skłcone podwórki — na których się zawieszła przewiedla koniczyna — uchronia plon tej cennej paszy od zepsucia, bo schnięcie będzie szybkie na wie trze, a wilgoć od ziemi nie podsiąka, i choćby deszcze padały dłużej, woda szybko spływa i pasza się tak łatwo nie psuje.

Na wymyślisznych miejscach nie możnałoby również zacząć cięcie, gdyż tu trawy są jeszcze wcześniej, z wiosną wyrastają i gdy cze-

kać dłużej to twardnieją — tak że sprzetą się paszę słomianą.

Ziemiarki zaczynają wschodzić, warto pamiętać o spulchnianiu ziemi w międzyrzędach — ale nie kończąc trzeba obrysywać, szczególnie, gdyż rosna na suchym płasku. W takim bowiem położeniu rolnik się zbytnio przesusza.

W ziemiarki sadzone na ziemi suchej, piaszczystej, warto wstać **teraz lubin żółty** przed gracowaniem.

Lubin będzie też ziemie oceniać, po wykopaniu ziemiarek, przy

orzem go pod żyto.

I wogóle na lekkich ziemiach nie zaniebawiać zasiewu lubinów na przyszoranie.

Można siać teraz jeszcze w czerwiec lubin pod żyto, a potem aż do połowy lipca, na zielony nawóz pod przyszoroczne ziemiarki.

Trzeba tylko pamiętać, by nasienie lubinu było zdrowe — pewnie kielkująca, bo często się trafia, że sprzedają po miasteczkach zaplesniałe, albo dosuszone, które źle kielkuje.

F. ST.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa. Zyto 16,25 — 16,75 Pszenica 42,00 — 42,50; Owies jednolity 17,00 — 17,50; Jęczmień na kaszę 18,50 — 19,00; Jęczmień browarowy bez obrotów, Mąka przemiałowa 72,00 — 77,00; Mąka pszenna 0000 62,00 — 67,00; Mąka żytnia według typu przeproszonego 30,00 — 31,00; Otręby przemiał 16,00 — 17,00; Otręby żytnie 9,00 — 9,50.

PIĘKNY POŁÓW

Podczas połowu ryb w Niemnie rybak Wł. Sieniowski wyłowił ściegą wspaniały okaz jesiota, długości 1 1/2 m., wagi 60 kg. Szczeciński poławiacz sprzedał tę piękną rybę w Druskiennikach za 150 zł.

Uprawa rzepaku i mieszanek dla krów

Badając wahnia cen nabiulu w Polsce w ciągu ostatnich paru lat zauważyliśmy, że corocznie po znacznej niższe cen maki i masła z końcem maja, w czerwcu i w lipcu ceny znów się podnoszą. Czegoż to dowodzi?

Każdy wie, że w czasie żniw i długiego 'dnia każdy mieszcuch rok cały nie pijący mleka, jada mleko zsiadłe w czasie upałów i rolnik zaś wtedy zwykłe mniej mleka sprzedaje, lub nie sprzedaje wcale, bo potrzebuje dla się.

Należałoby jednak koniecznie to cenę lepszą wyzyskać, a że nie można robić oszczędności na własnej żywności, więc trzeba zwiększyć produkcję mleka w tym okresie.

Jakaż to rada? Pastwisko, jeżeli nawet jest w gospodarstwie, jest już w tym czasie dobrze wytarte przez bydło, spalane przez słońce, a krowy często głodują i nie rzadko obijają się tylko chwałstiem rzuconym im przy dojeniu.

Należy więc koniecznie sięgnąć sznaki roślin nasterkowych, by w tym czasie nie dopuścić do spadku mleczności, która w okresie świętej zielonej paszy zwykłe u nas się podnosi, później zaś w okresie siew spada.

Zrobić może ktoś uwagę, że mieszanki dorozanego dochodu nie dają — grosz do kleszenia rolnika z plonu tego nie wypnie.

Otóż tak nie jest, bo grosz wplynie i to obficie, gdyż skoro zboża chlebowe, szczególnie żyto, nie płaci obecnie i nie ma widoków na **wrące jego ceny**, trzeba siać te rośliny, które w obecnych warunkach dobrze płaca i płacić będą naprzykład **rzepak**, który u nas nieznacalnie udaje się po mieszankach.

W czasach wojennych siew rze-

paku został u nas zarzucony, gdyż przy dawnym sposobie siewu, na ugorze traci się jeden plon, a jeśli liczyć dochód z rzepaku jako dochód z dwóch lat, rzeczywiście rzepak się nie opłaca; dawniej za stepował on częściowo okopowe, których sadzono mniej.

Otóż siew mieszanek doskonale daje się pogodzić z rzepakiem, gdyż **nietylko zdajemy doskonale zasiał rzepak** w początku sierpnia, po mieszance, lecz po sprzetle wio-

sennego rzepaku, koto 1 lipca z po wodeniem zasiał znów mieszanke, na sprzet późniejszy, po którym znówu dobrego plonu pszenicy spodziewać się możemy.

Ponieważ z uprawą rzepaku zapewne nie wszyscy czytelnicy mieli do czynienia, przypominamy, że **rzepak wymaga gleby dobrej**, pszenicy, sapsów nie lubi i wymaga obfitego nawożenia **ornikiem**, który można dać pod mieszankę, lub bezpośrednio pod rzepak.

Cieżkie położenie produkcji nabiałowej

W dobie obecnej mleczarstwo walczy z poważnymi trudnościami. Przyczyna tego jest nieproporcjonalny wzrost produkcji i obrotu w stosunku do zapotrzebowania.

Produkcja masła znacznie więcej sła niż przed wojną przekracza w chwili obecnej w zapotrzebowanie nie odbiorców, tem bardziej, że siła nabywcza szerszych mas znacznie zmalała.

Obecnie ceny masła na rynkach odbiorczych Niemiec i Anglii osiągnęły najniższy poziom od czasu wojny światowej. Wobec stałej rosnącej produkcji mleka, należy liczyć się z dalszym spadkiem cen.

W tych warunkach mleczarstwo polskie z trudem toruje sobie drogę. Dlatego też należy zwrócić szczególną uwagę na podniesienie jakości polskiego masła, ponieważ w przeciwnym razie grozi nam poprostu utrata zagranicznych rynków zbytu.

Masło polskie jest obecnie najniebezpieczniej ze wszystkich.

ZĘBRAK — MILJONER.

W Kopanchedze, stolicy Danjii, zmarł 80-letni zębrak-niewidomy. Po śmierci stwierdzono, że zębrak ten był milionerem, zostawił bowiem no sobie majątek w wartości 11 milionów złotych.

GDZIE SMACZNIE ZJESZ?

Obiadu domowe na masle z 3-eh dań — 1 zł. 50 gr. od 12 — 6-eh Świętokrzyska 17 m. 25 (2-gie podw. parter na lewo)

KROWIANKA

Ospa ochronna. *Szczepienie i sprzedaż* Instytut Dr. Tęchorskiego. Warszawa, Daniłowi-czowska 8. tel. 5-28.

Materiały Polenskie
1915 r. Warszawa 2021

Ortopeda
Ant. Kugler
Marszałkowska 42.
tel. 146-52

Polcen odnowyć o-
lepszę, protezy aparaty
ortopedyczne, pasy brzo-
ne i przepaski, wstęgi
i na złątki stop. **Usta-
wle ortopedyczne**

Zniwiarki i Kosiarki

oryginalne Szwedzkie „WSTERAS”
na długoterminowe apłaty poleca:
Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. STANISŁAW NAWAKOWSKI
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 4.
Nowogródka, ul. 3-go Maja Nr. 1.
Horodziej, ul. Szosowa Nr. 22.

